

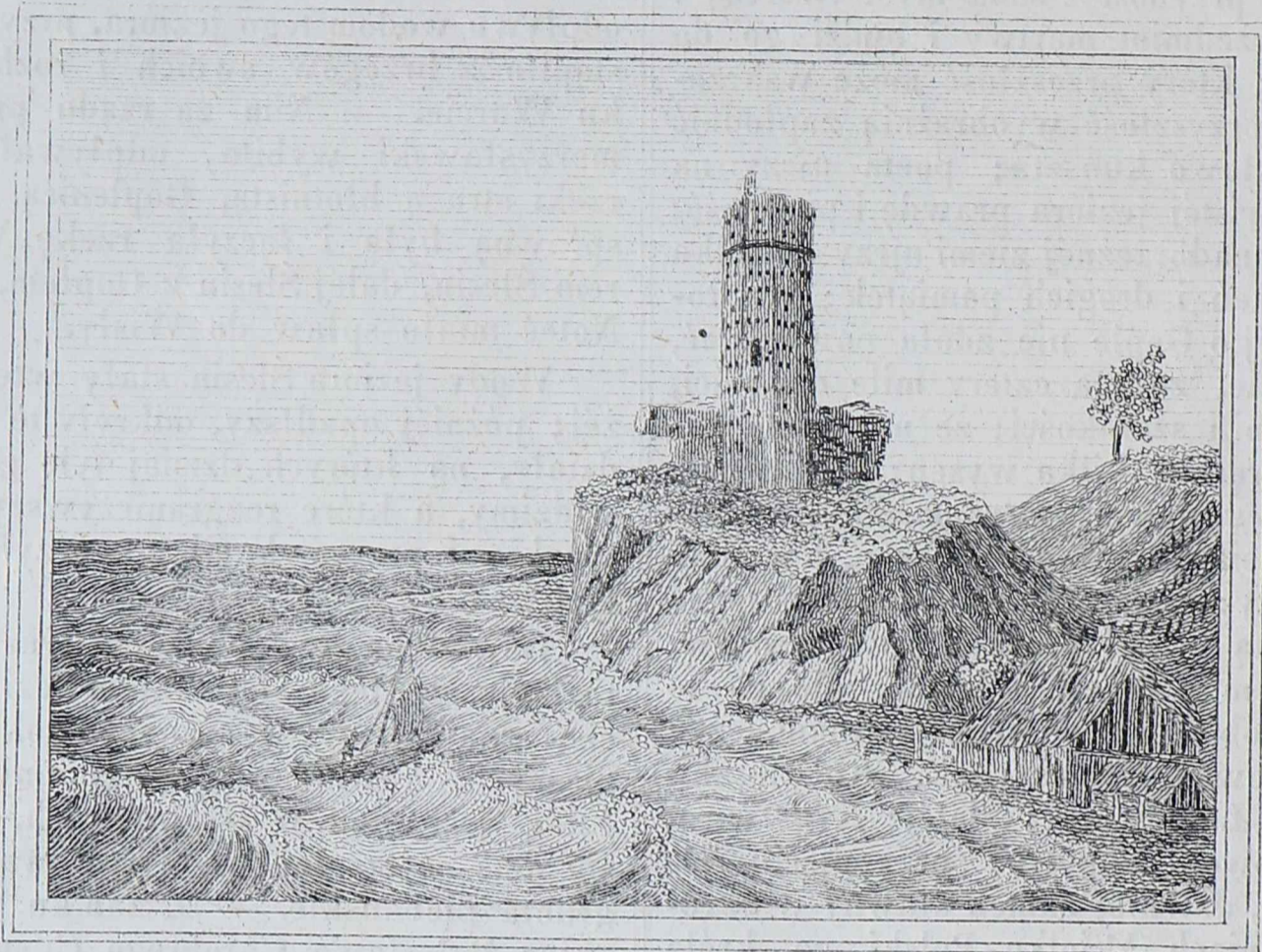
352 71x98 7m 111 50u

Przyjaciel Ludu.

Rok piąty.

No. 51.

Leszno, dnia 22. Czerwca 1839.



Mysza wieża na Goplu.

Gopło i jego okolice.

(Z podróży malowniczej po Wielko-Polsce.)

Każda część naszego kraju ma swoje charakterystyczne znamiona, swoją właściwą fizjonomią; w krakowskim i w sandomirskim góry, stepy na Ukrainie i Wołyniu, lasy na Litwie, w łęczyckim błonie, a błota w Pińszczyźnie. Wielko-Polska, jeśli się nie mylę, najbogatsza będzie w jeziora, stawy, kały i wody. Już sama Obra, która się wznosi i opada dwa razy do roku, jak morze dwa razy na dzień, nadaje wiele charakteru i piękności okolicom. Obok tej przyrodzonej poezji, nie może zbywać na poezji ducha; dziwne też to jest życie obrzańskich mieszkańców! Dalej przypomnijmy sobie historyczne jeziora Zaniemyśla; za wojny krzyżackiej, wkrótce przed połowieckim zwycięstwem, usypany wał od wsi Zwoli aż do Głuszyny, z jednej strony; z drugiej łańcuch wód czteromilowy, zasłaniał Wielko-Polany przed nieprzyjacielem. Podobnyż łańcuch, choć z większymi przedziałami ładu stałego, widzimy koło Osieczny, Witosławia, Ziemic, gdzie wał z polnych kamieni sypany, na środek jeziora dzisiaj prowadzący, stworzył pomiędzy ludem bajkę o *djablim moście*. Stósy kamieni, rozsypane w przy-

ległym lesie, świadczą, że chciano skończyć to dzieło obrzymie, ale kapryśne.

A któż z Poznańczyków nie zna *dolskiego* jeziora, gdzie obok historycznych wspomnień, tak cudna okolica, jakich mało u nas. Są tu nawet i *góry*, *rarity* w poznańskim; a choć nie wielkie i nie liczne, to przecież pięknym zgrupowaniem, naturalnie rozrzuconemi łaskami, silniejsze i miłsze zrobiły na mnie wrażenie, niż góra *Chelm*, najwyższa w Wielko-Polsce. *)

Stawy znowu przygodzkie na Baryczy, jarczewskie na Obrze, jezierskie i wiele innych, miały swego czasu sławę niepospolitą z rybitwy.

Nie mam Długosza pod ręką; w nim napotkałbym jeszcze mnóstwo jezior i wód pomniejszych, znanych mi wprawdzie, ale nieprzytomnych pamięci. Święcki niesłusznie je w *opisie starożytnej Polski* opuścił, same tylko rzeki: Wartę, Prosnę, Obrę, Noteć i Ner wymieniwszy.

*) Chelm w sieradzkim, prawie na pograniczu Wielko-Polski, niedaleko miasteczka Przedborza; na niej był zamek i kościół, przez sławnego Piotra Duńczyka, Grabi na Skrzynnie, zbudowany, za Władysława II. Ten sam Dunczyk wymurował, pono za pokutę, 77 kościołów w Polsce; między innymi kościół Śgo Krzyża w Wroclawiu, jeden z najpiękniejszych.



R (IKONOGRAFIA)

Zostawiając sobie do wolniejszego czasu opisanie wszystkich wód w Wielko-Polsce, wspomnę nateraz jedynie o *okolicach* najslawniejszego ze wszystkich *Gopła*. Samo bowiem *Gopło* nie cierpi żadnej *topografii*, widzieć je trzeba, a nie opisywać; więcej ono ogromem swoim, niżli pięknnością położenia zachwyca!

Poeta, który przynosi z sobą myśl twórczą i wrzuca ją w przedmiot martwy i budzi go do życia wiecznego; który przeszłość może wskrzesić pamięcią, a przyszłość wyobraźnią zapłodnić i wcielić je w słowo kunsztu; poeta ujrzy na każdej fali posuwistej jeziora prawdę i piękność; w każdej stopie nadbrzeżnej ziemi ujrzy świadka wielkich wydarzeń i drogich pamiątek; ale topograf nic więcej o *Gople* nie zdoła powiedzieć, tylko, że wielkie, że ma cztery mile długości, a przeszło pół mili szerokości; że ma wiele zatok i wiele zakrętów, kilka wysep; z tych najobszerniejsza *Sięganów* i *Potrzymiechy*, bogata w łąki i piękne siano; kilka półwysep, a między niemi największy: *Ostrowek*, na nim wieś tegoż imienia; z resztą brzegi płaskie, równe, nagie, ogołoczone całkiem z drzew i lasów, ale za to gęstemi wśiami obsiane; po jednej stronie leży: Łuszczew, Borowna, Rzeszynek, Słościeszki, Gizewo, Mnich, Łagiewniki; dalej: Kruszwica, Gezanów, Tarnówek, Popowo; przy ujściu *Noteci* wieś Szarlej, dawniej zamek sławny w okropnych zamieszaniach Wielko-Polski za króla *Ludwika* *); poniżej: Połajew, Mietlica, Wywoźna, *Warzymów*, na prost Kruszwicy z drugiego końca *Gopła*; tu szczątki zamku, który miał pono wieżę podobną myszjej.

Z resztą nic, prócz wody mokrej i płynnej, jak każda inna, głębokiej na sążni 16^{ście}, i chyba w tem osobliwej, że kolor swój zmienia raz po raz, zwłaszcza tam, gdzie strumień *Noteci* zwolna i poważnie płynie.

Wszakże okolice *Gopła* przyległe i wody pokrewne, bardziej do siebie przyciągają oko widza i więcej sprzyjają opisom malowniczym.

Zaraz n. p. *Notec* w Prusiech, tak jest urocza i tyle pięknych, szczególniejsz koło *Nakli*, podaje widoków, że wylewy wód jej nazwali niektórzy *Nilem* polskim, a brzegi polską *Szwajcaryą*! — Dużo ma podobieństwa z *Obrą*, a nierównie więcej korzyści; bo jest splawną, połączona z *Wisłą* trójmilowym kanałem *bydgoskim*.

*) Kiedy król *Ludwik* siedział w *Węgrzech*, mniej dbając o losy *Polski*; *Władysław* biały, mnich, książę *gniewkowski*, chciwy panowania i tronu, do którego bliższe miał prawa, niż *Ludwik*, korzystając z nieobecności króla, opanował *Stary Inowłódz*, *Gniewków*, *Złotoryę* i *Szarlej*, zamki obronne. Po krwawych i zaciętych walkach, wypędził go z nich *Sędziwój* z *Szubina*, wielko-polski generał. Podania, jakie się utrzymują o dwóch braciach w *Szarleju*, zaciętych nieprzyjaciółach, w które się i błota *Lutnie* mieszają, mogłyby podać obfitą treść do pięknej powieści. Również historyczne wiadomości o wspomnianym *Piotrze Duńczyku*.

W *Polsce* zasie tworzą dalszy ciąg *Gopła* następujące jeziora: *Przywłoki*, *ślesimskie*, *Mikorzyńskie*, *pontnowskie*, *gosławskie*, które się przelewa, aż ku *Warcie* pod *Konin*.

W odległych wiekach zdaje się, że tylko jedno *ślesimskie* jezioro istniało i dopiero przez wielką jakąś rewolucją *Gopła*, zasiękami czynionemi na *Pomorzu*, które wzbraniały wolnego odpływu wodom tego jeziora, przyspieszoną, wystąpiło z brzegów swoich i rozlało się doliną ku *Warcie*. — Nim za rządu pruskiego kanał *morzysławski* wybito, odpływało ono do tej rzeki strugą błotnistą, *Goplenicą*, która niegdyś splawną była i łączyła rzekę *Wartę* z jeziorem *Ślesin*, dalej *Ślesin* z *Gopłem*, a *Gopło* przez *Notec* miało spław do *Wisły*.

Wody jeziora *Ślesin* stały wtedy daleko wyżej; później opadłszy, odkryły te przerwy, przedziały, na których dzisiaj tyle grobli i mostów widzimy, a które rozgraniczywszy wody *Ślesina* wązkiemi przesmykami, utworzyły pięć rozmaitych jezior.

Dowód na owo pierwsze wezbranie *Gopła* i rozlanie się jego *ślesimskim* jeziorem ku *Warcie*, znajdujemy w różnych dokumentach granicznych, równie jak w gminnych podaniach. I tak jest ślad w *Gosławicach*, że tam gdzie się dziś najszerzej woda rozlewa, była wieś i grunta *plebańskie*. — Z zamku wymurowanego przez *Bolesława Chrobrego* (historyczne), a po wydarzonej pogorzeli zamienionego na browar, widać, że dawniej tylną bramą był wyjazd na drogę, która prosto do *Konina* prowadziła; dzisiaj podchodzi woda z tej strony pod sam zamek i płócze próg bramy, a z jeziora pokazuje się letnią porą, przy niskiej wodzie, figura *Śgo Jana*, stojąca niezawodnie nadedrogą!

Lud utrzymuje, że jakiś szlachcic *Kadziłowski*, dziedzic *Gosławic*, człowiek według jego wyobrażenia złośliwy, jawno-grzeszny, przewrotny; — okrutnie i nielitościwie obszedł się z miejscowym proboszczem; — za co go *P. Bóg* potopem ukarał, i deszczem czternasto-dniowym wszystkie jego posiadłości zalał.

Doczytać się wszakże można z kościelnego archiwum w *Każmierzu*, że ten *Kadziłowski* był na swój wiek wielce uczonym i światłym; jasno widział nie jedno złe w kraju, pragnął zmian szczególniejsz w religii, przeto też ustawicznie darł koty z księdzem, który go ludowi znienawidził. Do dziś dnia biedak pokutować musi i tłuc się co noc po lesie!

Jawniejszy prawie jeszcze dowód owej powodzi znajdujem w *Mikorzynie*. — Wieś tę, założoną dopiero około r. 1416, według miejscowego dokumentu przez *Klarę Mikorzyńską*, oblewa pierwotne jezioro *Ślesin*, w postaci wielkiej rzeki, ujętej między wysokimi brzegami, które, jeśli się niekiedy pochylają, to tylko dla utworzenia żyznych nizin i łąk. Cały zabrzeg naprzeciw